KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 13 (25) Stycznia 1857 Roku. № 23. Jutro, ŚŚ. Polikarpa i Pauliny W.

Dziś, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, obchodzoną jest Uroczystość *Nawrócenia* Śgo Pawła.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, &., &., &.

Biorąc na uwagę zasługi Starozakonnego Zeliga Nejman, Kupca Włocławskiego, położone w przyczynieniu się do rozwinięcia handlu miasta Włocławka, i podniesienia tegoż miasta i okolic do stanu kwitnącego, niemniej w sprawowaniu obowiązków Członka Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Włocławskiego, Postanowiliśmy, zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego, nadać, jakoż wspomnionemu Starozakonnemu Zeligowi Nejman, prawa dziedzicznego poczesnego obywatelstwa niniejszem nadajemy, mieć oraz chcąc, ażeby prawa takowe i do syna jego Bertolda rozciągnięte były.

Dan w Petersburgu, d. 18 (30) Grudnia 1856 r.

(podpisano) »ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) J. *Tymowski.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał p. Alexandra *Laupmana*, kupca z Cesarstwa przybyłego, tudzież Józefa *Tomaszewskiego*, dymisjonowanego Pisarza *Odeskiego* jegierskiego pułku, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji.

JW. Jenerał-Lejtnant *Buchmejer*, Naczelnik Inżenierji, przyjechał z *Petersburga.*

Dziś, o godzinie 6ej z rana, po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. Józef *Zdzitowiecki*, b. Podpułkownik Gwardji Grenadjerów b. Wojska Polskiego, ozdobiony Krzyżem Kawalerskim Polskim, i Znakiem Nieskazitelnej służby.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Jakóba *Czyżewskiego* Obywatela, zmarłego w d. 14 b. m.; na które to Nabożeństwo, pozostała Wdowa z Dziećmi i Familją, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie $10^{1}/_{2}$ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy *Bergman;* na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Paweł *Roguski*, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 21, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskani Rodzice, wraz z Jego Siostrą, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację pojutrze, to jest we Wtorek, o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wojciech *Wróblewski*, Majster Brukarski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, onegdaj życie zakończył. Bractwo przy Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski.*

W dniu 19tym b. m., rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 45, ś. p. Wilhelm *Barthel de Weidenthal*, Dziedzic dóbr *Nadroż*, w Powiecie *Lipnowskim*, b. Urzędnik Pocztowy, znany z wzorowego gospodarstwa i pism treści agronomicznej. Rodzina jego z *Czech* pochodziła; on sam rodził się w *Warszawie*, i tu nauki w Lyceum i Uniwersytecie pobierał.

W dniu 11 b. m., po kilkodniowej słabości, zakończył w *Lublinie* życie ś. p. Jan *Makowski*, Archiwista Główny Wydziału Skarbowego, w Rządzie Gub: *Lubelskim.* Prawy Urzędnik, przebywszy 37 lat w służbie publicznej, zostawił po sobie niezatarte wspomnienie, jako człowiek nieskażonego serca, a pomiędzy współkolegami szczerych i prawdziwych Przyjaciół, którzy w nim stracili szlachetnego i pełnego życzliwości towarzysza. Współczucie okazane przez Kolegów pozostałej Rodzinie, i liczny orszak pogrzebowy, towarzyszący w dniu 13 b. m. wyprowadzeniu zwłok nieboszczyka na smętarz miejscowy, najlepiej dowiodły jak ś. p. *Makowski* był poważany i kochany od wszystkich. Spokój więc wieczny poczciwej Jego duszy.

Jutro, o godzinie 0 min: 50 rano przypada *nów*, który może nakoniec przynieść nam śnieg. Śnieg ten, (nie dla samej tylko domagamy się sanny), potrzebnym jest bardzo na pola, dla osłonięcia ozimin, i zachowania ich od zniszczenia.

Poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić uwagę Ojców i Matek, na wydaną świeżo xiążeczkę, z 12tu kolorowanemi rycinkami, p. t. *Mała Gosposia*, przez Teofila *Nowosielskiego.* Tą małą gosposią jest *Zosia*, która bawiąc się jeszcze laleczką, uczy się zarazem przy swojej mamie porządku domowego i gospodarności. Xiążeczka o której mowa, łączy tym sposobem rozrywkę z korzyścią moralną dla dzieci, i dla tego też powinnaby znajdować się w rękach każdej małej Panienki. *Małą Gosposię* nabyć można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach tutejszych i w składach materjałów pismiennych, oraz w sklepie W. *Mintera.*

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, wyszły nowości muzyczne: Cztery śpiewki z Komedjo-Opery *Łobzowianie*, z towarzyszeniem fortepjanu, przez P. *Studzińskiego;* cena kop: $37^{1}/_{2}$. *Chłopek-Mazur*, skomponowany na fortepjan przez W. *Raudny;* cena kop: 15. Są do nabycia w składach muzycznych w *Warszawie* i w tejże litografji; na prowincji zaś: u *Arzta* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, u *Zawadzkiego* i *Orgelbranda* w *Wilnie.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. Z. k. 45 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję chorej osoby.— Od A. T. S. rs. 1, i od P. S. rs. 1, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim.*

Rok upłyniony był w ogóle chłodny i suchy, wiatry zachodnie u nas najczęściej panujące, które nam przynoszą od Oceanu powietrze wilgotne, a ztąd i deszcze; z powodu obfitych i nadzwyczajnych deszczow spadłych na brzegach zachodnich *Europy*, przynosiły nam powietrze mniej wilgotne niż zwykle, i to było przyczyną suchego stanu powietrza i nizkich wód na wszystkich prawie rzekach. Średnia temperatura całego roku jest 5,77 stóp R., blizko o 0,2 stop: R. mniejsza od normalnej. Największe ciepło dochodziło 25,9 stop: d. 5 Czerwca, największe zimno 14,6 stop: R. d. 4 Grudnia; zmiana roczna temperatury 40,5 stop: R. Wszystkie pory roku, a osobliwie letnia i jesienna, chłodniejsze były niż zwykle. Średnia wysokość barometru roczna, jest 27 cali 8,24 lin: par:, o 0,18 lin: par: mniejsza od normalnej. Najwyżej barometr dochodził 28 cali 6,44 lin: par: d. 17 Marca, najniżej 26 cali 8,78 lin: par: d. 25 Listopada. *Zima* w ogóle była niepogodna, w deszcz i śnieg obfita, blizko o pół stopnia R. zimniejsza niż zwykle, z początku pogodna, sucha i bardzo mroźna, w środku ciepła, lecz niepogodna, wilgotna i słotna; w końcu zmienna, w śnieg i deszcz obfita. *Wiosna* z początku pogodna, lecz chłodna i śnieżna; w środku pogodna, sucha i ciepła, a nawet gorąca; przy końcu niepogodna, wilgotna, w deszcz obfita; w ogóle pora ta była sucha i o pół stopnia R. chłodniejsza niż zwykle. *Lato* w ogóle pogodne, z początku suche i ciepłe, w środku pogodne lecz chłodne, w końcu niepogodne, chłodne, w deszcz obfite. *Jesień* była pogodna, sucha, z początku chłodna, w środku ciepła, w końcu zimna; w ogóle o 0,9 stop: R. chłodniejsza niż zwykle. W skutku wczesnych mrozów, liście z drzew blizko o miesiąc wcześniej opadać zaczęły niż zwykle. W całym roku było dni pogodnych 72, na pół-pogodnych 97, pochmurnych 197, dni deszczów 128, śniegów 53, gradów 12, mgły 34, grzmotów 14, błyskawic bez grzmotów 7, wichrów i wiatrów mocnych 133, wiatr panujący zachodni, częste były także południowo-wschodnie. Wilgotność powietrza średnia całoroczna jest 80,8 na 100, o jednę setną mniejsza od normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu, wynosi co do wysokości 19 cali 8,99 lin: par:, o 3 cale 1,7 lin: par: mniej niż zwykle. Ostatni mróz z wiosny był d. 21 Kwietnia, a pierwszy w jesieni d. 19 Października. Ostatni śnieg z wiosny pruszył d. 20 Kwietnia, a pierwszy w jesieni d. 5 Listopada. Dnia 24 i 26 Sierpnia, pokazywały się plamy na *Słońcu*. D. 30 Stycznia i 25 Lutego, świeciła *Zorza Zodjakalna*. D. 25 Lipca między godz: 9 a 11 z rana, na pogodnem niebie, chmurka biała przybrała osobliwszą postać krzyża foremnego. D. 13 Lutego, lody na *Wiśle* pod *Warszawą* puściły. D. 13 Listopada, *Wisła* około mostu stanęła. D. 14 Grudnia, skutkiem odwilży, lody puściły. Największa wysokość wody na *Wiśle* dochodziła stóp 11 cali 1 d. 17 Lutego; najmniejsza stóp 1 cali 6 d. 23, 24, 25 Listopada.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od T. J. rs. 6, to jest: rs. 1 dla Szpitala *Starozakonnych;* rs. 1 dla Szpitala S. Rocha; rs. 1 dla Szpitala Śgo DUCHA przy Kościele P. MARYI; rs. 1 dla Instytutu *Oftalmicznego;* rs. 1 dla Domu Przytułku ubogich Starców i Kalek w *Górze Kalwarji,* i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów.*— Od S. D. rs. 1, i od O. *Woj:* rs. 3, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*— O d *Władymiry* K. (ażeby prosiła BOGA o zdrowie dla niej) kop: 75, i od Z. S. rs. 5 dla rodziny *g.*— Od H. G. rs. 1, i od M. A. rs. 1, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim.*

Tylko osoby, mające w użyciu *etereon*, czyli respirator do oddychania, są w stanie ocenić korzyść im przynoszoną, zwłaszcza że niektórzy nie będąc obznajomieni z zasadą działania jego, wpadają z łatwością w pozór przekonania, jakoby mała albo zupełnie nie zachodziła różnica między użyciem jego lub innego przyrządu noszącego nazwę *cache-nez*. Różnica w mowie będąca atoli jest nader wielką. *Nasamprzód, cache-nez* wstrzymuje oddech, *respirator* zaś temuż jest wielce pomocnym; *powtóre, cache-nez* wprowadza do płuc części zepsutego powietrza zamiast dostarczania tego regularnie w stanie czystym, gdy przeciwnie to jedynie ma miejsce z *respiratorem;* w końcu *potrzecie, cache-nez* stawia głosowi przeszkodę tak dalece, że wywołuje konieczną potrzebę odejmowania go od ust w czasie rozmowy, gdy tymczasem poprawny *respirator* (etereon) nie bywa zawadą w czasie mówienia, owszem stawia rozmawiającego w tem stanowisku, jak gdyby usta jego niczem nie były przykryte. Poprawny ten instrument w nowej swej formie, tę ma wyższość pod tym względem nad dawniej patentowanym, a błędnym co do urządzenia części (Platten), że tamuje wciąganie zepsutego powietrza, stanowiąc ważny artykuł co do zdrowia, równie jak z drugiej strony broni od nagłego jego przystępu w stanie oziębionym do płuc. Upowszechnionem ale bezzasadnem jest przekonanie, jakoby respirator zbawiennie działał w ogrzewaniu powietrza w czasie jego przechodu, ta właśnie błędna opinja jest dziełem pomysłu pierwiastkowego wynalazcy, gdy prawdziwa zasada jego działalności spoczywa na *dokładnem rozkładaniu się wciągniętej kolumny powietrza*, która tem spieszniej bywa ogrzewaną, im prędzej do ust się dostaje, co właśnie przyczynia się do usunięcia drażliwości, któreby mogło dotykać oddechowe organy przy naciskaniu niczem niewstrzymanem oziębionego powietrza. A tak *etereon* działa zbawiennie na chorych już w czasie snu, już łagodząc ich kaszel tak samo, jak i sprzyjając oddychaniu tych zwłaszcza osób, które dotknięte są astmą. *Etereon* w końcu jest nader lekkim instrumentem (waży bowiem tylko jedną uncję), pokrywając zaś tylko małą część twarzy, może być wygodnie i bez wszelkich subiekcji użytym w nocy, również w noszeniu jego za domem, nie sprawiając defigurującego wejrzenia. Zakres działalności *etereonu*, w miarę ścisłego baczenia na siebie samych, rozszerzyłby się, zaopatrując się w środki zaradcze, z tak wielką łatwością nabyć się mogące, gdy tego zwłaszcza wywołuje potrzeba zamiany atmosfery na inny zewnętrzny napływ powietrza. Zaziębienie się. kaszle i z takowych często wywiązujące się zgubne następstwa zmniejszyłyby się w miarę chwycenia się środków od możności każdego zawisłych. *Etereon*, będąc swobodnym od kruszców gryzących, w skład jego nie wchodzących, stanowi istotnie zbawienny instrument dla zdrowia. Zwyczajny zaś *cache-nez* zaopatrzony w *respirator* i łączący przymioty obu, ułatwia rozmowę nie wywołując po-

trzeby odejmowania go od ust co stanowi zaletę, jedyną przez cały świat mu przyznawaną i przystępny do nabycia wszystkim za umiarkowaną nader cenę, która wynosi rs. 6. — Powyższy przyrząd jest do nabycia w zakładzie optyczno-mechanicznym J. *Pik*, Optyka miasta *Warszawy*.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej*, wyszły z pod prasy 9 i 10ty zeszyty *Xięgi Świata oddziału Vgo* i zawierają następujące artykuły: Zeszyt 9ty: *Wąwóz via Mala* w *Szwajcarji* z stalorytem. *Braminowie i Kasta Xiążęca* w *Indjach Wschodnich*. *Paź Królowej* i *Żeglarz*, z kolorowanym drzeworytem. *Pan Sołłohub*, przez Juljana *Bartoszewicza*. *Korsarze Malajscy*; (Opowiadanie marynarza francuzkiego) *Lody podbiegunowe*. *Łyszczak* (Aurykiel) z litografją kolorowaną. *Nussir-U-Deen*, ostatni Król *Udy*. Zeszyt 10ty: *Berlin*, z stalorytem przez L. J. List P. *Barthelemy Saint-Hilaire*, Członka Instytutu *Francuzkiego*, do P. *Bertin*, Redaktora dziennika *Débats*. *Olbrzymiec* (Goliathus), z litografją kolorowaną. *Mechanika popularna*, przez J. Ks: *Pietraszka*. *Jaskinie* i *Groty*, w paśmie Juraicznego wapienia w *Polsce*, przez Adama *Wiślickiego*. *Oliwier Goldsmith*, przez L. J. z drzeworytem. *Historja naturalna słoniów* w obrazach. *Arabowie pustyni*. *Ciekawości zoologiczne Australji i Indji*. Zeszyty 11 i 12ty, które stanowią dokończenie 5go oddziału Xięgi Świata, wyjdą z druku najdalej za kilka tygodni, poczem prenumerata ustaje i cena na rs. 6 kop. 75, podniesioną zostanie.

Z Częstochowy. — Wiadomość o wodzie mineralnej udzielona przez Pana J. K., i zdanie jego w *Kurjerze* pod Nr 336 umieszczone, przeciwne są rzeczywistości, a nawet zupełnie niezgodne z prawdą, albowiem woda której Pan J. K. nie przyznaje żadnych części mineralnych, nie znajduje się w studni na *Jasnej Górze*, ale pod *Jasną Górą* przy ulicy Śtej BARBARY. To samo więc przekonywa, że Pan J. K., nie znając położenia, ani widząc studni i z niej czerpanej wody, nie mógł udzielać trafnego zdania, lecz zapewne takowe oparł na rozbiorze może podniesionej mu wody deszczowej albo innej zepsutej, gdyż studnia o której mowa, zrobioną została w pokładach kamienia *wapiennego*, aż do okazania się wody źródlanej, przeszło 13 sążni głębokości; woda ta wśród największej suszy jaka była w r. z. okazała się być nieprzebraną, a że jest źródlaną, żadnej wątpliwości nie ulega. Nie wdając się zaś w rozbiór *chemiczny* tej wody zostawiam to specjalistom; wszakże nie mogę pominąć tej wzmianki, że nie jeden zużywających tymczasowo urządzonych kąpieli, doznał ulgi w bólach *reumatycznych*, *artretycznych* i *skrofulicznych* i t. p., i odzyskał zdrowie, co wszyscy tu potwierdzić mogą. Zgadzamy się więc z uwagą *Kurjera*, aby dalsze rozbiory chemiczne tej wody prowadzić, a kto wie, co za dobroczynny skutek przyniosą.— *S. K.*

Panie Redaktorze! Podana w Kurjerze d. 7go Grudnia r. z. Nr 323 wiadomość o wydoskonalonej *machinie rachunkowej Thomasa de Colmar*, nad którą gazety *francuzkie* szeroko się rozpisują, nie jest dla nas, jak to Pan zkąd inąd słusznie utrzymujesz, osobliwością w rzędzie wynalazków tego rodzaju. Znaną ona była już na powszechnej Wystawie *Londyńskiej* 1851 r. pomiędzy ośmiu tego oddziału machinami tam przedstawionemi, z których ledwo trzy na wystawę przyjęte zostały, a z tych tylko jenjalnego ziomka naszego mechanika J. A. *Staffel*, otrzymała *pierwszeństwo*, oraz zaszczyconą została *nagrodą* w medalu dużym, i podług sprawozdania sądu przysięgłych, uznaną została za *najlepszą* ze wszystkich, jak to wyczytać można w doręczonem każdemu z wystawców otrzymujących nagrody, stosownem dziele p. t: *Exhibition of the Works of industry of All Nations 1851.*— *Reports by the Juries*, gdzie na stronicy 310 z tytułem: *Staffel de Colmar and Wertheimers calculating Machines*, obszerny i szczegółowy opis pomienionych wynalazków, zaczyna się w tych słowach: *The best machine of this kind Exhibited, is that of Staffel (Russia 148)* i t. d.— Jeszcze przed 11 laty, była ona okazywaną na Wystawie *Warszawskiej*, to jest 1845 r., a w illustracji *Petesburgskiej* 1846 dnia 24 Sierpnia, Tomie 3cim Nro 31, umieszczony był jej *rysunek z opisem* składu. Machina *Colmara*, jak widać, jest takiego samego *układu* (z małą różnicą), i tej samej wielkości co machina *Staffla*, od tak dawna u nas ogłoszona i wydoskonalona, której zaletą jest właśnie konstrukcja, obok trwałości, dowcipnego i najprostszego układu, bez żadnych sprężyn, zbudowana w kształcie i wielkości szkatułki, do wzięcia pod pachę. Ma ona długości tylko 18, szerokości 10, a wysokości cali 6, może zaś być zrobioną w znacznie mniejszej objętości do schowania w kieszeni. Za nastawieniem liczb danych do działania (co się prędko odbywa), i pokręceniem korbki, wykonywa ona łatwo i z większą szybkością niż piórem, bez żadnej pomyłki, tak wszystkie *cztery* proste *działania* arytmetyczne, 13 liczbami na miljardy, z *ułamkami* zwyczajnemi i dziesiętnemi, jako też wyciąganie *pierwiastku* kwadratowego, podnoszenie liczb do *potęg*, i t. d. W przeciągu 55 *sekund*, można tu *pomnożyć* 7 liczb przez 7, co daje rezultat z 13tu liczb złożony. Można także zrobić *próbę* z odbytego działania, choć tego nie potrzeba; *dzwonek* zaś ostrzega, jeżeliby korbką za nadto pokręcono. Takie są zalety wynalazku tego od lat 11 zupełnie udoskonalonego. Rzecz dziwna, że ta machina tyle praktyczna przy nieocenionej użyteczności swojej dla *kantorów*, *kass* i *biur rachunkowych*, pierwej *za granicą* niż u *nas*, weszła w zastosowanie do użytku w zakładach finansowych. P. *Staffel* nie zajmuje się sam wyrabianiem fabrycznem swojej machiny dla tego, że ciągle poświęca się coraz *nowym* wynalazkom dla dobra powszechnego, które przyszłość może lepiej oceni, niż teraz je pojmują. Tak to wszystkie ważne odkrycia, nieprędko uznane za dobre i pożyteczne, walczyć muszą z przeciwnościami, podobnie jak za *Napoleona Igo*, wynalazek *pary*, który wówczas za urojenie był poczytany, a dziś z użyteczności swojej policzony jest między cudowne odkrycia, przynoszące nieobliczone przysługi ludzkości! P. *Staffel* jest mieszkańcem *Warszawy*, ma swoją skromną pracownię przy ulicy *Grzybowskiej*. Dodać tu jeszcze należy, że u nas przedtem jeszcze nad wynalezieniem machiny rachunkowej pracowali: Abraham *Stern* i *Słonimski*, tylko pomysł nowy *Staffla* uwieńczony został pomyślnym skutkiem.— B. *Alexandrowicz*.

W skutek przegranego zakładu, przegrywający złożył w Redakcji *Kurjera* rsr. 25, dla Starców i Kalek w *Górze Kalwarji*.

(A. n.) W dniu 22 b. m., znajdowałem się na wieczorze prywatnym u Państwa *Pytlińskich* przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 468/₀, wydanym przez nich jedynie dla samych znajomych im Obywateli m. *Warszawy*. Uprzejmość Gospodarstwa, staranność w urządzeniu tej zabawy, szczególniejsze zajęcie się i pamięć o każdym gościu, i widoczna chęć przypodobania się każdemu, spowodowały, że wszyscy bez wyjątku bawili się wesoło i ochoczo, i opuścili dom Państwa *Pytlińskich* z wdzięcznością za urządzenie tej zabawy, na której z wielką przyjemnością spędziło się wesoło kilka godzin najmilej w dobranem towarzystwie. Żeby więc tę zabawę upamiętnić, oświadczam w imieniu Obywateli m. *Warszawy*, publiczne podziękowanie Państwu *Pytlińskim*, za prawdziwą przyjemność jaką nam sprawili.— S. T. Obywatel m. *Warszawy*.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od P. O. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od *Józefa* rs. 1; od K. K. kop: 50; od J. K. kop: 30; od E. B. kop: 50, i od A. K. kop: 50, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.— Od K. W. (nadesłane z zagranicy) rs. 2, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.— Od T. S. kop: 60, na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Polka *Kukkuryku*, skomponowana na fortepjan przez S. R. *Rozbickiego*, nigdzie nie grywana, jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych po kop: 20, i w kawiarni przy ulicy *Bielańskiej* w pałacu *Kossowskich*, gdzie na żądanie kupującego, sam Autor zagra.

I na wczorajszym wieczorze w *Resursie Kupieckiej* nie zbrakło w towarzystwie na życiu. Śliczne grono Dam, uświetniło to zebranie. Orkiestra *Wentzla*, grzmiała do późna, bo jej dotrzymywała młodzież płci obojej, oddając się z duszą zabawie.

Jak zawsze, tak i wczoraj, liczne było zebranie w *Nowej* Resursie, gdzie PP. *Lewandowski* i *Kuhne*, rozwinęli cały swój program muzyczny, a pomiędzy nimi niektóre najświeższe utwory, jakie odegrali na 3ciej Maskaradzie w salach Redutowych. Korzystając z tego zebrane grono płci obojej, z ochotą stawało w pary, to zawodząc mazurowe koła, to polkując i walcując, a rozumie się do samego rana. Stroje Dam zebranych, jaśniały zarówno świeżością jak gustem. Kolory: *białe, różowe, niebieskie, żółte* i *ciemne* rywalizowały z sobą naprzemian, podniesione będąc wdziękami Dziewic, które je przybrały. Wyliczylibyśmy tu niektóre, ale że było około *sześćset* osób, a z tych blizko połowa płci pięknej, trudnoby więc zaprawdę było przebierać, zwłaszcza że wszystko odznaczało się, wszystko zwracało na siebie uwagę. Jakie zaś panowało życie w tej zabawie, dosyć powiedzieć, że trwała ona do godziny 6tej, nie będąc ani na chwilę przerwaną. Za dwa tygodnie, to jest w drugą Sobotę takiż wieczór, i znowu zapewne tak liczny i świetny.

Już zdawna na świat wystąpiły *pączki*. Powitały one karnawał, i smażą się jak mogą aby go przyjąć odpowiednio. Dla amatorów owego karnawałowego przysmaku, wskazujemy między innemi odznaczającemi się także, wyborną ich robotą, cukiernię pod firmą *Minii*, położoną na rogu ulic *Wierzbowej* i *Niecałej*, która utrzymując ciągle zyskaną z dawna renomę, każdy swój wyrób cechuje doskonałością.— Takież prysmaki przyrządzane są w Cukierniach P. *Kadecza*, przy ulicy Senatorskiej w domu W. *Bujno*, i przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Poczty.

Przed półtora rokiem wynaleziono i zaczęto używać w *Paryżu* przyrządu, czyli narzędzia do rozdzielania włosów. Narzędzie to teraz udoskonalone zostało w taki sposób, że do każdego upodobanego rozdzielania użytem być może. Czy rozdzielić włosy przez środek głowy, czy zrobić przedziały po obudwóch stronach, zawsze jedno tylko narzędzie służy do tego. Dwa paski, z którego się składa, przyłożone ze środka, gdzie są spojone, w kierunku upodobanym, przedstawiają linję, po której prowadzą kolcem niebardzo ostrym do tego przyrządzonym, otrzymuje się żądany przedział włosów. Jeżeli rozdzielenie ma być nad czołem, wówczas paski zbliżają się do siebie i tworzą pośrodku linję otwartą, przez którą kolcem przeciąga się; jeżeli zaś z boku, kolec prowadzi się obok paska, a w każdym razie rozdzielenie wykonywa się regularnie i bez trudności. Przyrządy te już się znajdują i w *Warszawie*, a że to pora karnawałowa, dobrze zatem przypomnieć o nich.

Ktokolwiek opuszcza *Warszawę*, a pragnie z niej unieść pamiątkę, znajdzie ją odtąd w składzie rycin P. *Dazziaro* na *Krako:-Przedm:*, i po innych znaczniejszych składach. Pamiątką tą, jest prześliczna *róża*, za rozwinięciem której, przedstawiają się różne znaczniejszych gmachów i miejsc, widoki, jak: *Teatr Wielki, Kolumna Zygmunta, Pomnik Kopernika, Obserwatorjum Astronomiczne, Wodotryski, Łazienki Królewskie, Bielany* z Kościołem *Kamedulskim*, i t. p. We wszystkich prawie innych zagranicznych miastach, pamiątki tego rodzaju istnieją od dawna; u nas można powiedzieć, że pojawiają się raz pierwszy, dla tego niewątpim, że tem chętniejszych znajdą amatorów.

Amatorom *włoskich* przysmaków donosimy, iż w handlu Jana *Błeszyńskiego* junior, pod N° 474, w domu Teatralnym, mogą dostać tylko co nadeszłych *salami, bondollo, mortadelli*, sera *Strachino di Gorgonzolla*, wybornego *parmezanu*, likworu *Maraschino* i tyle poszukiwanej *Polenty;* a oczekiwany *Allasch-Kimmel* nadszedł także; tudzież różnej grubości makarony *Neapolitańskie* i wino *Włoskie* arcy-żołądkowe *Wermuth di Torrino*.

(A. n.) Kiedy o Znaku lat służby nieskazitelnej, znalezionym przed przeszło dwoma miesiącami, dotąd nie wyczytuje się ogłoszenia; przeto znalazca składa go w Redakcji *Kurjera*, zkąd odebranym być może po udowodnieniu własności, za dowolnym datkiem na jaki cel dobroczynny; na co w razie niezgłoszenia się właściciela, sam przedmiot obrócony zostanie.

Dnia 15go Stycznia r. b., otwartą być miała w pałacu *de l'Industrie* w *Paryżu*, wielka wystawa powszechna *fotografji*. Ta uroczystość, na której jak to już donieśliśmy, konkurują *fotografowie* rozmaitych krajów, a którzy już nadesłali swoje prace, będzie bardzo świetną. Wkrótce zaczną się w pałacu doświadczenia i zastosowania; P. *Regnauld*, Członek Instytutu, ma przewodniczyć tej pracy.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej*

w *Londynie,* ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, iż udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy *Daniłowiczowskiej* pod Nr 617, w domu zwanym *Załuskich* w korpusie, nad Drukarnią *Gazety Codziennej.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Tańcach Perskich,* Panna Anna *Straus* 4-kroć, i Pan *Meunier* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 23, wartość kuponu rs. 1 kop: $26^2/_3$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 45, wartość kuponu kop: $5^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 103 k. 8; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 33, kupon rs. 1 k. $41^2/_3$.

Anglja. *Londyn, 19go Stycznia.*— Hrabia *Flandrji,* dotychczas bawi jako gość w *Windsorze,* a wraz z nim, od onegdaj znajdują się tam: Poseł *Portugalski* z Małżonką, Margrabia *Lansdowne* i Lord *Selbourne.* Xiężna *Cambridge* powróciła już z Xiężniczką *Marją,* córką swą, do *Kew.* — Lord *Palmerston* miał w ciągu bieżącego tygodnia przybyć do stolicy, i nieopuszczać jej aż do Świąt *Wielkanocnych.* Lord *Clarendon* pozostanie na wsi aż do chwili otwarcia Parlamentu. Inni Ministrowie znajdują się już w części w *Londynie,* a w części spodziewani są za dni kilka. — Z *Dublina* nadeszła wiadomość telegraficzna, iż dziś o 5tej rano wybuchnął tam pożar w gmachu Banku *Irlandzkiego;* przytłumić go jednak zdołano po $1^1/_2$ godzinnych usiłowaniach; dzięki spokojnemu powietrzu. Wiele xiąg buchalteryczynych uległo podobno zupełnemu zniszczeniu; gotówka jednak w zupełności ocaloną została. (St: Anz:).

Zdetronizowana rodzina Królewska *Oude,* zawarła, jak słychać, układ z Kompanją *Wschodnio-Indyjską;* sprawa więc jej i pretensje nie będą przedmiotem rozpraw w Parlamencie, gdzie i tak tylko sposobem interpellacji wniesioneby być mogły. Podobno także i inni Xiążęta *Indyjscy* mają zamiar przybyć do *Anglji* w obronie swych praw, a między nimi: *Nawaub Jeenut Mohul Beguin, Mirza Jumma Bukht,* Cesarzowa z *Delhi* i jeden z Xiążąt krwi Królewskiej tegoż kraju. — Jeden z dzienników ministerjalnych, przedstawia wyprawę *Perską* jako potrzebną dla zabezpieczenia *Indji Wschodnich,* i zaprzecza mniemaniu, jakoby *Anglja Afganistan* zająć myślała. Brygadyer *Chamberlain* wysłany tam został jedynie dla zachęcenia *Afganów* do oporu przeciw *Persji.* (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 20go Stycznia.*— Drogą telegraficzną doniesiono tu, że Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan* został mianowany Jeneralnym Gubernatorem Królestwa *Lombardzko-Weneckiego.* Jenerał *Giulay* objął dowództwo nad wojskami w *Weronie,* a Jenerał *Degenfeld* nad załogą *Medyolanu.* (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 20go Stycznia.*— Znany mówca Parlamentu *Angielskiego* i Lord Kanclerz za gabinetu torysów, *Disraeli,* który od dość dawna bawił w *Paryżu,* wczoraj wyjechał z powrotem do *Londynu.*—W tych dniach oglądano na zebraniu u Xiężnej *Lieven,* portret przyszłej małżonki Hra: *Morny.*— *Feruk-Chan,* Poseł *Perski,* zajął dla siebie i orszaku mały hotel na polach *Elizejskich,* należący do P. *Lesseps;* gdy tymczasem *Paryżanie* wystawiają go sobie jako obwieszonego wszystkiemi bogactwami *Golkondy.* Orszak poselski składa się z 2ch Radców, 2ch Tłumaczy, 2ch Sekretarzy, 2ch Pisarzy, 2ch Doktorów, i Profesora farmacji w *Teheranie,* nazwiskiem *Toguetti.*— Arcy-Biskup z *Tours,* Kardynał *Morlot,* wracając z *Rzymu* przybył do *Marsylji.* —*Verger* nie tylko założył apellację do Sądu kasacyjnego, ale jednocześnie odwołał się do łaski Cesarskiej. Dziś przewieziono go z *Conciérgerie* do więzienia *de la Roquette,* gdzie zwykle odbywa się exekucja winowajców. (N. P. Z.).

Eugenjusz *Sue,* bawiący dotychczas w *Hadze,* wyjechał do *Sabaudji.* (Schl: Zeit:).

Jeden z dzienników medycznych donosi, że podobno istnieje zamiar dowiedzenia przez świadectwa lekarskie, iż *Verger* istotnie do obłąkanych policzony być może. Rzeczywiście nie ulega zaprzeczeniu, iż uległ on pewnej exaltacji, ale pytanie, czy exaltacja ta dosięgła stopnia, któryby uwalniał zbrodniarza od odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię. Zdaje się jednak, że łaskę Cesarską uważać należy za jedyną drogę ocalenia dla mordercy.— Wdowa po P. *Salvandy,* otrzymała w tych dniach dwa bilety pocieszające ją po stracie męża. Jeden z tych listów od Królowej *Marji-Amelji,* mówiąc o zasługach P. *Salvandy,* wspomina o pojednaniu stronnictw politycznych; drugi Xiężny *Orleańskiej,* czyni tylko wzmiankę o pojednaniu familijnem. Są to dwa dokumenta ważne w sprawie *fuzjonistów.* (Ind: Bel:).

Paryż, 21 Stycz:, (wia: tel:). — *Monitor* donosi, że stan zdrowia Następcy Tronu, ciągle się polepsza. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 14 Stycznia.* —Postanowieniem Królewskiem, upoważniono PP. A. *Algara* i H. *Moelhausen,* do skreślenia planu kolei żelaznej, łączącej najkrótszą drogą miasta *Cuença* z morzem *Śródziemnem.* — Trybunał marynarki i wojny zdecydował, iż Jenerał *Prim* Hr: *Reus,* ma być stawiony przed Sądem, za ogłoszenie w dziennikach wiadomego listu. — Gazeta *Madrycka* codziennie powtarza zapewnienie, iż pomiędzy Członkami Gabinetu panuje najściślejsza zgoda. Najlepszym to jest dowodem, że właśnie nader często nieporozumienia mają miejsce w łonie gabinetu. (In: Bel:).

Prusy. *Berlin, 22go Stycznia.* — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Panów, Prezes Ministrów, Baron *Manteuffel,* złożył w kwestji *Newszatelskiej* oświadczenie, podobne do uczynionego onegdaj w Izbie deputowanych. (St: Anz:).

Niemcy. *Monachium, 19 Stycznia.*— Król *Bawarski* ma się udać w podróż do *Włoch* przez *Insbruck,* gdzie 29go b. m. pierwszy nocleg przypadnie do *Modeny, Florencji* i *Rzymu.* J. K. M. zabawi dni kilka po Dworach *Modeny* i *Florencji,* a dłużej w *Rzymie.* (St: A.)

Włochy. *Rzym, 15go Stycznia.*— Z polecenia Papieża, odbyło się wczoraj uroczyste Nabożeństwo żałobne za duszę Arcy-Biskupa *Paryzkiego,* w Kościele Śgo Piotra. Wszyscy Kardynałowie, Arcy-Biskupi, Biskupi, Prałaci i Szambelanowie Papiezcy, reprezentujący samego Ojca Św:, znajdowali się na tem Nabożeństwie. Obecnym był także Jenerał *Goyon* z Oficerami *Francuzkiemi.*—Konsystorz tajny odłożony został do miesiąca Kwietnia. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Zawiązało się w *Aix les Bains*, towarzystwo podobne jak w *Kalifornji;* chcieliby wypłókiwać piasek złoty z wymułów *Cherany*, która jak wszystkie rzeki w *Sabaudji*, sama najwięcej szumi złotem. — *Chińczycy* zajmują się teraz jeografją z wielkiem zamiłowaniem. Pomiędzy najnowszemi dziełami tego rodzaju, odznacza się najbardziej jeografja wysokiego Urzędnika *Chińskiego, Sen-ke-pu*, z kulą ziemską i innemi kartami. Naiwny wstęp Autora świadczy dostatecznie, jak mało znali wtedy (1849) mieszkańce Państwa *Niebieskiego,* niektóre części ziemi. »Dawniej", powiada Autor *Chiński*, »wiedzieliśmy wprawdzie o istnieniu morza *Lodowatego* na północy; ale nie słyszeliśmy nigdy o tem, by takie morze istniało także na południu. Gdy przeto ludzie z zachodu pokazywali nam karty, na których znajdował się także ten drugi Ocean, sądziliśmy, że dla niedokładnej znajomości języka *chińskiego*, mylą się w nazwach południa i północy; ale gdyśmy później pytali o to pewnego missjonarza *Amerykańskiego*, nazwiskiem *Abeel*, zapewnił nas tenże, że rzecz ma się tak istotnie." O *Europie* i jej mieszkańcach, ma jeograf *Chiński* lepsze wyobrażenie. »Kraj ten", powiada, »jest bardzo urodzajny i bogaty w różne produkta. Mieszkańcy są łagodni i roztropni, bardzo zręczni w układaniu planów, a jeszcze śmielsi w wykonywaniu. Z drzewa i kruszców robią prześliczne rzeczy. Także w używaniu wody i ognia są bardzo zręczni. Na okrętach i żegludze znają się doskonale, i mierzą morze nie myląc się ani na stopę, ba, na cal nawet. Tym sposobem dostają się, nie błądząc wcale, w najkrótszym czasie do *Chin*, chociaż oddalone są od *Europy* o 70,000 Li (7,000 godzin)." Karty *Chińskie*, których znajduje się kilka w muzeach *Paryzkich*, nie mają żadnej proporcji, ale za to są morza i rzeki z zielonemi falami i okrętami, góry z siną perspektywą i zielonemi lasami, pagody, twierdze, wieże i lasy w najżywszych kolorach i bardzo ładnie przedstawione. — Ktoś wychwalając nowo zaprowadzone u nas oświetlanie gazem, rzekł: »Światło jest tak czyste i jasne, że mogę stanąć pod latarnią, otworzyć xiążkę i czytać." »To nic jeszcze", odrzekł mu amator *obczyzny*, »za granicą, możesz Pan stanąć pod latarnią, *zamknąć* xiążkę i *czytać!!!*"

W pozycji targów *Angielskich*, żadnej w ostatnim tygodniu nie widziemy zmiany. Pomimo znacznych krajowych i zagranicznych dowozów, ceny trzymały się silnie a obrot interesów był znaczny i łatwy. Export do *Hiszpanji* i *Portugalji*, trwa ciągle; przy szczupłych zaś rezerwach spichrzowych, opinja publiczna przepowiada stanowcze ożywienie ku wiośnie. — Targi prowincjonalne *Szkockie* i *Irlandzkie*, prawie ogólną ku podniesieniu okazywały dążność.— We *Francji*, ceny również powszechnie przybrały, a w *Hollandji*, *Belgji*, tudzież na innych handlowych placach, w handlu zbożowym więcej było ożywienia i ruchu.— Na naszej giełdzie bez materjalnej w notowaniach zmiany, interesa były dość łatwe. — Płacono za łaszt: *pszenicy* w. h. od 120 do 131 f. guld: Prus: od 420 do 650; czyli na korzec Warsz: od rs. 4 k. $73^1/_2$ do rs. 7 k. $32^1/_2$. *Żyta* w. h. od 118 do 127 fun: guld: Prus: od 300 do 348; czyli za korzec Warsz: od rs. 3 k. 38 do rs. 3 k. 90. *Jęczmienia* w. h. od 104 do 117 f. gul: Prus: od 264 do 312; czyli za korzec Warsz: od 3 rs. do rs. 3 kop. $24^1/_2$. *Grochu* guld: Prus: od 264 do 306, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 do rs. 3 k. 40.— Po silnych mrozach czas mamy łagodny i piękny bez śniegu. — *Gdańsk*, 15 Stycznia 1857 r.— Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blumer Jan Ob: z Janek nr 570; Boski Ign: Ob: z Bożego nr 671; Dąbrowski Józ: Oby: z Rudzienki nr 500; Grabowski Fr: Ob: z Pawłowa nr 625; Kosiński Konst. Oby: z Głuchówka nr 603; Kozłowski Izydor Oby: z Krasnobrodu nr 414; Małgorzewicz Józ: Oby: z Radomia nr 500; Moniuszko Adolf Ob: z Krasnobrodu nr 414; Prendowski Józ: Ob: z Mirca nr 414; Radziątkowski Kar: Ob: z Łęczycy nr 1820; Rostworowski Rom: Ob: z Kowaleszczyzny nr 414; Sołtyk Marceli Oby: z Łomży; Tarnowski Alex: Ob: z Krasnobrodu.

Wyjechali: Celiński Konst: Oby: do Paprotni: Grabowski Aug: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Komierowski Ign: Oby: do Orzyc; X. Ojrzanowski Ant: Kanonik do Kalisza.

Przyjechali koleją żelazną: Levy Zyg: Rom: Kup: z Wrocławia nr 634; Młodowski Konst: Kontroler Statków Parow: z Gdańska nr 120; Smalian Karolina Oby: z Erfurtu nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Ćwiartkiewicz Zofja Ob:, i Sejfert Teofil Kup: do Krakowa; Strauss Józ: Kup: do Wasingtonu.

DONIESIENIA.

Do Składu Papieru, Pismiennych, Rysunkowych i Malarskich Materyałów, Henryka Schertzmana, przy ulicy Krako:-Przedmieście, w domu W. Grodzickiego Nr 411, nadszedł między innemi znaczny transport, wszelkich przyborów do **Potichomanji**, wraz z opisaniem sposobu uskutecznienia, tej nader miłej i zabawnej roboty, jako to: 1) **Wazony** szklanne różnej formy i wielkości; 2) **Arkusze** z rycinami, do wycinania różnych przedmiotów, któremi się wazony wyklejają; 3) FARBY różne do nadania tła; 4) **Gummy** potrzebne, gélatine i inalterable zwane; 5) **Pendzle**, jak niemniej wszelkie Preparata do Diaphanji, to jest: RYCINY, LIKIER i VERNIX, diaphaniczne, również z opisem stosownym.— Jednocześnie otrzymał Skład powyższy dla PP. Fotografów, **Papier** fotograficzny, Bristolski i **Ramki** różne.

Są do sprzedania 4ry **ŁÓŻKA**, dwa mahoniowe i dwa palisandrowe; Szafa jesionowa do sukien; dwa Stoły mahoniowe przed kanapę, a to wszystko w jak najświeższym fasonie i jak najlepiej wykończone. Wiadomość przy rogu ulic Krochmalnej i Waliców Nr 997, w bramie, u Stolarza.

Dobra Guzowatka w Pow: Stanisławowskim położona, o $^1/_4$ mili od m. Radzymina odległe, w drodze działów na sprzedaż wystawione, dnia 18/30 Stycznia r. b. o godz: 5 z południa, jako terminie ostatecznego przysądzenia, przez publiczną licytację w Tryb: Cyw: w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia odbywającym, przed delegowanym Asessorem tegoż Tryb: W. Polaskim sprzedane zostaną. Licytacja zacznie się od summy rs. 22,561 k. 77, za złożeniem vadium na rs. 3,000 ustanowionego. Zbiór objaśnień i warunków, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: II, i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 512 przy ulicy Podwal zamieszkałego.— J.-Kanty *Szymański*, Patron.

Zawiadamiam interesowaną Publiczność, iż w d. 14/26 Stycznia r. b. o godz: 10 z rana, na placu publicznym Krasińskich zwanym, w Warszawie, Srebra stołowe, j. t. Łyżki, Grabki, Łyżka wazowa, Łyżeczki do kawy, Fermoar złoty z brylantami, Perły, Zegarek złoty repetjer, Łańcuch złoty, przez publiczną licytację sprzedane będą. — Antoni *Osiński*, Kom:.

MEBLE, różne Sprzęty i Ozdoby pokojowe, Szkło, Porcelana, Lampy, i t. p. rzeczy, są z wolnej ręki do sprzedania. Obejrzeć je można każdodziennie od godz: 10 do 3ej, przy uli: Królewskiej pod Nr 1063, dom W. Borowskiego.



Do Składu Herbaty Chińskiej, i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł ostatni transport **Winogron** prawdziwych Astrachańskich.—M. *Szyrokow*.

Ktoby miał w Królestwie Polskiem, w przestrzeni od granicy, lewego brzegu Wisły, i linji Pilicy ku Kaliszowi, do sprzedania **Wieś**, dobrze zabudowaną, niezłą

Rolą, Łąkami i Lasem, do stu włók chełm: całej rozległości; raczy przesłać Pocztą, opis i cenę, pod adresem Andrzej Michalski, ulica Berlińska Nr 30 w Poznaniu.

Dobra ŻYCIŃSKA WOLA, w Okręgu Radomskim, Gubernji Warszawskiej; oraz **Dobra** ROSZKOWA WOLA, w tymże Okręgu i Gubernji położone, o kilkanaście wiorst od siebie odległe, są od Śgo Jana r. b. do sprzedania z wolnej ręki, i mogą być od tegoż czasu w posiadanie objęte, lub w tymże terminie wydzierżawione. Bliższą wiadomość powziąźć można u W. Szaniawskiego Mecenasa w Warszawie, w pałacu Ordynatów Zamoyskich mieszkającego. Mappy zaś dóbr tych dotyczące, znajdują się u W. Dutkowskiego Mecenasa, w tymże pałacu zamieszkałego.

W Rynku Nowego-Miasta, w domu pod Nr 315, jest do odstąpienia w każdym czasie **Salon** obszerny, na 2giem piętrze, z osobnym wchodem.

W Majątku ROŻNISZEWIE, w Okręgu Radomskim położonego, jest od Śgo Jana r. b., do wypuszczenia w 3ch-letnią dzierżawę, **Gorzelnia** i **Browar** piwny, w nowo wystawionym Budynku z wszelkiemi rekwizytami, wraz z miejscową Propinacją, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu.

Mączka Gipsowa nawozowa, jest do sprzedania u podpisanego, przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej, Nr 1580 lit: A, po cenie rs. 3 kop: 75 za beczkę, zawierającą 625 funt: pol: netto. Z odstawą do banhofu Kolei Żelaznej, beczka kosztuje rs. 4 kop: 5. PUTERNICKI.

GŁÓWNY SKŁAD ZEGARKÓW

Z FABRYKI **CZAPKA** i **Spół:** w GENEWIE,

od lat sześciu dawniej przy ulicy Długiej, obecnie przy ulicy Krak:-Przedmieście, pod Nr 411 w domu W. Grodzickiego, exystujący.

Ma zaszczyt polecić się szanownej Publiczności znacznem wyborem Zegarków Złotych i Srebrnych, najdoskonalej wykończonych, do których dodają się świadectwa własnoręcznym podpisem fabrykanta i pieczęcią opatrzone, a służyć mające jako poręczenie za dokładną budowę i regularność tychże; niemniej poleca się pięknym wyborem Zegarów podróżnych, Stołowych w szafach brązowych z kloszami, Marmurowych w kolorach: czarnym, białym i szarym, oraz drewnianych raz na 2 tygodnie się nakręcających.— Ceny wyrobów tejże fabryki są następujące:

Zegarki złote męzkie od rs.	56	do rs.	300
„ damskie	—	48	—	250
„ srebrne męzkie	—	25	—	70
Zegary stołowe . . .	—	24	—	270.

Skład Główny przyjmuje wszelkie obstalunki na Zegarki z szczególnemi ozdobami np. herbami, cyframi i portretami, które z wszelką akuratnością wykonać obowiązuje się i po cenach o ile możności umiarkowanych.— **Bolesław Wosiński.**

Magazyn Hurtowy Edwarda Hering,

przy ulicy Żabiej Nr 472,

ODEBRAŁ ZNACZNE PARTJE:

SARDYNEK w Oliwie z Nantes, w ¼ i ½ skrzynkach;
SZPARAGÓW Bordoskich;
FRUKTÓW Włoskich cukrowanych, fructti canditi;
FRUKTÓW Marsylskich Chinoix;
OWOCÓW Paryzkich assortowanych, fruits glacés w ozdobnych pudełkach;
OWOCÓW Francuzkich w syropie, w szklannych naczyniach w całych i pół flakonach, Conserves;
SOSÓW Angielskich i Soję, w 20tu gatunkach.
LIKIERÓW Francuzkich w 25ciu gatunkach, w butelkach całych litrowych;
LIKIERÓW Hollen:, Curaco i Dżincognac stary w butelkach;
ŚLEDZI Hollenderskich świeżych, w $^1/_{16}$ i $^1/_{32}$ baryłkach;
w hurtowej sprzedaży, po zniżonych cenach odstępuje.



W mieście Płocku, są do sprzedania: **Ogier**, i dwie **Klacze**, maści skarogniadej, rosłe i młode. Mający chęć kupna, zgłosić się zechce po bliższą wiadomość w temże mieście, do Cukierni Pana Wagnera przy ulicy Grodzkiej.





DOMINA do wynajęcia, w najświeższym guście, zupełnie nowe, tak atłasowe jak i mantynowe, z ozdobami, po cenach od rs. 1 do rs. 5, znajdują się w Sklepie Rękawiczniczym P. Cotie, w domu W. Łagiewnickiego, obok Ratusza pod Nr 463.

Mme VAPROT **Akuszerka**, Francuzka, Uczennica Kliniki Położniczej (Maternité) Paryzkiej, wykwalifikowana w kraju tutejszym, ma zaszczyt uwiadomić szanowne Damy tak tutejsze jak i na prowincji, iż mieszka nateraz w środku miasta, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, w domu Löwenberga, i że przyjmuje w każdym czasie do pomieszkania swego zdrowego i obszernego, osoby słabości spodziewające się, zaręczając im przyzwoitą usługę, wygody i wszelką pomoc lekarską. W razie potrzeby, udać się może i na prowincję dla udzielania swej pomocy.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 28 i 31 Stycznia (9 i 12 Lutego) r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 659 przy ulicy Leszno, licytacja, na dostawę 7.000 czetwerti **Węgli** drzewnych. Do licytacji przypuszczeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b., na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej to jest rs. 1400. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzoru i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie do dnia licytacji wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 10 z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff 1.* Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann.*

Do Składu HERBATY *Chińskiej*, przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu W. *Grodzickiego*, N° 411, pod firmą M. *Szumilin* et *Comp:*, nadeszły świeże transporta **HERBATY** CHIŃSKIEJ w wyborowych gatunkach, tak czarnej kwiecistej, jako żółtej i zielonej aromatycznej, które sprzedają się po cenach umiarkowanych stałych.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 7/19 i 11/23 Lutego r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 659 przy ulicy Leszno, licytacja, na dostawę rozmaitych Przedmiotów podług wykazu Nr 5ty. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. 1857, na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej to jest rs. 2147. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie do dnia licytacji, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 10 z rana do 2 po południu.—Dowódca Warsza: Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff 1.* Tłumacz Arsenału, Regestrator Kolleg:, *Zimmermann.*

Doniesienie z Zakładu Tapicerskiego, TEOFILA PIERZCHALSKIEGO,
w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 495, w domu WW. Grabowskich.

Kilkoletnie doświadczenia przy urządzaniu surowych włosów, do wyrobów Tapicerskich, postawiły mnie w możności sposobem chemicznym, nadawać im większą elastyczność i zniszczyć w nich wszelki chorobliwy jad, zapobiegając przez to na przyszłość zarodowi móli, zwykle we włosach gnieżdżących się. Podając do powszechnej wiadomości, mam zaszczyt zwrócić uwagę JJWW. i WW. Ziemian, że tak za gotowiznę jako też w zamian za swoje wyroby, nabywać będę surowe już oczyszczone włosy końskie, i z końców ogonów bydła rogatego, dla przerabiania ich na użytek swego Zakładu, który obecnie zaopatrzyłem, oprócz wszelkiego rodzaju **Materaców, w Poduszki** puchowe, pierzane i skórzane włosem wypchane, **Kołdry** z pokryciem jedwabnym, wełnianym i t. p., a nawet całe **Posłania z Łóżkami**, mogącemi służyć na wyprawy;—równie w Składzie moim posiadam zapas **Mebli** już wysłanych; Materace razem z Łóżkami połączone rozbierane nie tylko do miejscowego użytku, lecz i w podróży służyć mogące.—Zamówienia na ubieranie pokoi, okien, i wszelkie roboty Tapicerskie, czy to własnym lub też osób żądających nakładem przyjmuję.— Pomimo zaufania szanownej Publiczności jakiem się pochlubić mogę, jednak dla większego zaspokojenia kupujących u mnie JJWW. i WW. Panów, szczególniej przez posłańców, wydawać będę stosowne świadectwa, zaręczające dobroć i czystość towaru, jak niemniej świadczące o pochodzeniu kupionych przedmiotów z mego Zakładu.

W Powiecie Zamojskim w dobrach Ordynacji Zamoyskiej są do zadzierżawienia niezwłocznie, z terminem po dzień 30 Czerwca 1865 roku.

Propinacje:	Guzowiecka obejmująca	szynków	8.
	Żabiańska,	„	„	4.
	Tworyczowska,	„	„	5.
	Rodecznicka,	„	„	6.
	Gruszczańska,	„	„	8.
	Zwierzyniecka,	„	„	30;

zaś na lat 24, bez pańszczyzny, Folwarki **TUROBIN** i **ELIZÓWKA**, tuż pod miastem Turobinem położone, razem morgów 961, prętów 127, czyli około 480 desiatyn obejmujące. — Szczegółowe wiadomości powziąść można na miejscu w Administracyi dóbr w Zwierzyńcu, gdzie konkurenci najpóźniej w dniu 30 Stycznia r. b. deklaracje złożyć powinni; po czem tamże z utrzymującymi się przy dzierżawach, kontrakty urzędowe spisanemi będą.

Nagrody rubli srebrem 15.

W domu Nr 466 na 1szem piętrze, w mieszkaniu Pana A. Kucharkina, skradziony został w tych dniach **ZEGAREK** złoty, z fabryki francuzkiej, na 18tu kamieniach, z dwiema kopertami złotemi, na jednej dwie figury pod drzewem i na drugiej stronie koperty bukiet, z napisem: „d'Paris" wartości rs. 120. Uprasza się wszystkich PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, ażeby zwrócili uwagę na opisany Zegarek, i w razie dostrzeżenia, zawiadomili poszkodowanego za powyższą nagrodą.

Handel Win i Korzeni, exystujący od lat 30 przeszło, przy ulicy drugiego rzędu w Warszawie, jest do sprzedania każdego czasu, z Zapasami lub bez takowych; wiadomość w Drukarni Kurjera.

FABRYKA Ram złoconych K. Fischer, przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Petyskusa, ma zaszczyt podać do wiadomości, że posiada znaczny zapas **Żyrandoli**, oraz **Świeczników** ściennych, które sprzedaje lub wypożycza na wieczory, po cenach umiarkowanych; przytem znaczny zbiór pięknych oprawnych **sztychów**; oraz **obrazów** olejnych w ozdobnych ramach, powierzonych w komis, do zbycia.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do praktyki Felczerskiej. Wiadomość pod Nr 463, obok Ratusza.

Zaraz do najęcia 2 POKOJE, z Kuchnią i Przedpokojem. — Dla braku miejsca, do sprzedania kilka korcy KARTOFLI, Łóżko jesionowe, dwie Półki do xiążek, Kantorek, i do tego Taboret; Lampy, Kinkiety, Tabakiera tulska, Numizmaty, między któremi Dukat Bathorego, i inne bardzo rzadkie.— Tamże potrzebna od 1go p. m. DZIEWCZYNA dobrej konduity, do usługi domowej; wiadomość pod Nr 798 przy ulicy Orlej; wejście z podwórza na prawo, na końcu barjery, gdzie okno nad drzwiami.

W Hotelu Angielskim pod Nr 28, są do nabycia rozmaite przedmioty, jako to: **Obrazy** olejne starych Mistrzów i nowożytne; **Wyroby** z kości słoniowej; Meble z XVII wieku, i piękny zbiór Akwareli, przedstawiających widoki Wenecji. Amatorowie obejrzeć je mogą od godz: 10 z rana do 3 z południa.



Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż przybyłem z Gub: Tambowskiej, sprowadziwszy różnej maści **Konie**, a mianowicie Ogiery, Wałachy, i Klacze, pochodzące ze znacznych Zawodów; których można nabyć po cenie przystępnej, przy ulicy Nalewki, w domu Machotkina, u Kupca *Ryszkowa.*

Rs. 3 Nagrody. — Ktokolwiek da wiadomość do Kupca Tytusa Kryszki, Sklep Korzenny przy rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej, wprost Kościoła po-Paulińskiego utrzymującego, o znalezieniu PELERYNY z korciku oliwkowego, obszytej axamitką, otrzyma powyższą nagrodę.



Nagrody rs. 1 k. 50.— D. 16 b. m. z pod Nru 366 na Krako:-Przedm:, przy wieży Kościelnej XX. Bernardynów, wybiegł **Piesek** z rasy wyżełków angielskich, biały, w łatki kasztanowate, uszy dość długie, mający 5 miesięcy, nazywał się Bemol. Ktoby go odprowadził pod powyższy Nr, do P. Ruderta, na 1e piętro, otrzyma powyższą nagrodę; w przeciwnym razie, nieprawy posiadacz, pociągniętym będzie do sądowej odpowiedzialności.



Wczoraj rano, z Koszar Mirowskich, wybiegł PIES, wyżeł, z rasy angielskiej, dość duży, cały kasztanowaty, na piersiach plama biała, ogon cienki długi nie ucięty. Uprasza się ktoby przytrzymał, aby raczył odprowadzić za nagrodą, do wyż pomienionych Koszar, w 1m pawilonie na prawo od Żelaznej Bramy, na 1m piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 8.
Dziś 4ta MASKARADA; w czasie której w Teatrze Wielkim, *Wesele w Ojcowie;* w Teatrze Rozm:, *Uliczník Warszawski.*
TEATR WIELKI. Jutro, 6te przedstawienie P. *Frikell.* (Program sztuk zupełnie nowy).
Menażerje, na *Nalewkach.*
OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Handlu Jana Riedel, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Osoby życzące sobie pobierać odemnie **lekcje tańców** salonowych, mam honor zawiadomić, że **takowe** udzielam tak prywatnie jakoteż w mieszkaniu własnem pod Nr 1066 lit: K, przy ulicy Królewskiej, w domu zwanym Łubieńskich, w korpusie na 1szem piętrze.
Nauczyciel tańców, Fr: *Karpowicz.*



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej, trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9ej z rana do 8ej wieczorem.—Piotr *Śliżyński.*

Każdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jana *Bleszyńskiego* (Junjor), w domu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Wolno drukować d. 13 (25) Stycznia 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*